



Komisja Krajowa
80-855 Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 24
tel. 58/ 308-4480, fax. /58 308-4219
sekprez@solidarnosc.org.pl

L.dz. DZPS/93721/688/2021

Gdańsk, dn. 29.10.2021 r.

Sz. P. Stanisław Szwed
Sekretarz Stanu
Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej

Działając z upoważnienia Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” negatywnie oceniam projekt *Strategii Rozwoju Usług Społecznych, polityka publiczna na lata 2021-2035* (dalej projekt Strategii).

Jak można przeczytać w uzasadnieniu do projektu Strategii „opracowanie strategii dotyczącej deinstytucjonalizacji usług społecznych w Polsce jest jednym z kryteriów spełnienia warunkowości podstawowej dla polityki spójności w obszarze społecznym na lata 2021-2027”. Jednak analizując dokument można odnieść wrażenie, że jest to raczej zestawienie dotychczasowych działań i pomysłów bez przedstawienia ogólnych celów, którym Strategia ma służyć. Dodatkowo należy stwierdzić, że w zakresie diagnozy aktualnej sytuacji obszarów procesu deinstytucjonalizacji ignoruje się sytuację roku 2020 kiedy zakłócone zostały naturalne procesy społeczno-gospodarcze, wpływając na poziom dobrobytu społecznego, w tym przede wszystkim na poziom usług społecznych (trudniejszy dostęp do opieki zdrowotnej, mocno ograniczony dostęp do opieki długoterminowej czy szkolno-przedszkolnej, utrudniony dostęp do terapeutów, itd.). I tak np. w analizie liczby osób zamieszkujących domy pomocy społecznej (DPS) (s.87-88) zauważa się, że w ciągu 5 lat od roku 2016 nastąpił jej spadek, lecz nie wzięto pod uwagę, że w 2019 r. liczba ta była wyższa niż w 2016 r., natomiast w roku 2020 dramatycznie wzrosła liczba zgonów w DPSach, a ograniczenia epidemiczne nie pozwalały na przyjmowanie nowych pensjonariuszy.

We wprowadzeniu do projektu Strategii wskazano, że wyzwania społeczne przyszłości są powiązane z wieloma potrzebami m.in z przeobrażaniem rynków pracy. Niestety w samym dokumencie brak jest zarówno analizy obecnego stanu jak projekcji w tym obszarze.

W obszarze *Wsparcie rodziny* zwraca się szczególną uwagę na rolę programu 500+ we wsparciu finansowym wielu rodzin, jednak diagnoza nie zauważa, że nadal wsparcie rodziny w trudnej sytuacji ekonomicznej czy rodziny mniej zaradnej odbywa się jedynie w oparciu o test dochodowy, którego poziom ustalany jest na upokarzająco niskim poziomie. Ponadto, należy zauważyć, na brak prestiżu oraz problem niewystarczającego wynagradzania pracowników pomocy społecznej, których deficyt doświadcza większość ośrodków pomocy rodzinie.

Strategia nie podejmuje także problemu wsparcia usług opiekuńczych nad niepełnosprawnymi dziećmi. Dla dobra takich dzieci i ich rodzin, należy ułatwiać rodzicom utrzymanie aktywności zawodowej. Obecnie nawet w przypadku dzieci objętych opieką dzienną w placówce oświaty zdarzają się sytuacje, że rodzicom brakuje pojedynczych godzin usług opiekuńczych, wynikających z potrzeby dojazdu do/z pracy czy z przerw między zajęciami. Problem braku usług opiekuńczych pojawia się w czasie wakacji czy ferii zimowych.

W obszarze *Dzieci pozbawione opieki rodziców* oraz deinstytucjonalizacja pieczy zastępczej, oprócz stwierdzeń, że proces ten będzie kontynuowany, nie przedstawia się konkretnych pomysłów na pozyskanie chętnych do pełnienia funkcji rodziców zastępczych, których dzisiaj brakuje. Nadal jest zbyt mała liczba asystentów rodziny, którzy mogliby wspierać rodziny biologiczne tak by dzieci mogły pozostać w swoim środowisku i rodzinie.

W dyskusji o deinstytucjonalizacji opieki nad dziećmi zupełnie pomija się opiekę nad dziećmi i młodzieżą, które przebywają w Ośrodkach Szkolno-Wychowawczych. Wprawdzie wychowankowie tychże placówek są dotknięci demoralizacją, jednak to nadal dzieci i młodzież, nad którą należy sprawować pieczę. Nawet wymagają one dużo większej pracy, troski i wysiłku ze strony opiekunów. Kumulowanie w jednym miejscu dzieci i młodzieży z takimi problemami jest pogłębianiem problemów tych osób.

W obszarze *Osoby starsze*. Autorzy opracowania nie są zgodni, co do wieku, w którym rozpoczyna się starość, 60 czy 65 lat. Jeśli mowa o strategii, to wydaje się oczywistym, że tego rodzaju spór powinien być rozstrzygnięty. W takim dokumencie nie ma miejsca na polemikę, a oczekuje się konkretów. Opieka nad seniorami nadal stanowi główne zadanie dla rodzin, a tam gdzie ich brakuje dla lokalnych społeczności. W omawianym dokumencie poza już istniejącymi rozwiązaniami dotyczącymi opieki nad osobami starszymi brakuje nowych pomysłów i rozwiązań zarówno dotyczących opieki, jak i źródeł ich finansowania np. dodatkowe ubezpieczenie na wypadek niesamodzielności.

Autorzy Strategii podkreślają konieczność standaryzacji usług społecznych w różnych obszarach, ale nie przedstawiają chociażby zarysu tej koncepcji.

Nie ma jednak wątpliwości, że w szybko starzejącym się społeczeństwie, gdzie profilaktyka zdrowotna jest ograniczona a dostęp do opieki zdrowotnej coraz trudniejszy, popyt na usługi opiekuńcze będzie rósł. Co za tym idzie, rosnąć będą koszty systemu wsparcia opieki nad osobami jej wymagającymi. Projekt Strategii zakłada, że główne koszty wynikające z deinstytucjonalizacji systemu ponosić będą samorządy lokalne. Jednocześnie nie planuje się żadnych rozwiązań wspierających te rosące koszty. Trudno zatem nie odnieść wrażenia, że aktualnie, nie ma pomysłu na rozwiązanie problemu rosnącego zapotrzebowania na usługi społeczne. Tym bardziej, że większość działań ma polegać na popularyzacji wolontariatu i samopomocy międzysąsiedzkiej. A najważniejszy postulat czyli zapewnienie powszechnego dostępu do usług opiekuńczych pozostaje hasłem bez wskazania w jaki sposób ten cel osiągnąć.

Z poważaniem
Członek Prezydium Komisji Krajowej
NSZZ "Solidarność"



Henryk Nakonieczny